

Mieszkańcy przeciw zbiornikowi Kąty-Myscowa

Ponad 60 procent mieszkańców terenów przeznaczonych do zalania pod planowany zbiornik Kąty-Myscowa jest przeciwna tej inwestycji. Zbiornik Kąty-Myscowa bezpośrednio zagrozi przyrodzie Magurskiego Parku Narodowego.

Ponad 60 procent mieszkańców terenów przeznaczonych do zalania pod planowany zbiornik Kąty-Myscowa jest przeciwna tej inwestycji. Zbiornik Kąty-Myscowa bezpośrednio zagrozi przyrodzie Magurskiego Parku Narodowego.

Obrońcy niezwykle cennego Magurskiego Parku Narodowego i przyległych do niego terenów, zyskali nowych sojuszników. Są nimi mieszkańcy miejscowości, które mają być zalane na użytek zbiornika wodnego. Jak podał dziennik „Super Nowości” (7 marca), **ponad 60 procent mieszkańców terenów przeznaczonych do zalania pod przyszły zbiornik jest przeciwna inwestycji.** Spora część mieszkańców okolic Kąt i Myscowej twierdzi, że nie opuści swych gospodarstw, które rozbudowali w ostatnich latach, dzięki unijnym funduszom. Rozwój turystyczny tego regionu mieszkańcy zawdzięczają m.in. sąsiedztwu Magurskiego Parku Narodowego i niezwykle urokliwym krajobrazowo terenom. Myscowa w ostatnich latach stała się atrakcyjną miejscowością dla turystów. Powstanie zalewu stanowiłoby niewątpliwie koniec takiej wizji rozwoju turystycznego, jaki w ostatnich latach przyniósł sukces temu regionowi.

Planowana inwestycja na rzece Wisłoka stanowić będzie bezpośrednie zagrożenia dla Magurskiego Parku Narodowego, na terenie którego, w razie realizacji inwestycji, pojawiłby się fragment sztucznego jeziora, co niewątpliwie doprowadziłby do wielu zmian przyrodniczo-krajobrazowych. Obszar, na którym miałyby powstać inwestycja, położony jest również na terenach Natura 2000.

Inwestycja ma jednak ogromne poparcie ze strony lokalnych i krajowych władz. Zwolennicy powstania zbiornika liczą na pozyskanie funduszy w wysokości prawie 800 milionów złotych, między innymi ze środków unijnych.